

Nr. 190

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i pracą!**

KALENDARZYK

10	N. 7 braci męcz.
11	P. Pelagji
12	W. Jana Gwał.
13	S. Małgorzaty
14	C. Bonawentury
15	P. † Roz. Apos.
16	S. N.P.M.- Szkap.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośnienie
15 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 390
Miesięcznie „ 130.
poza Łodzią egz. 5,50
w Amerycei
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda dnia 13 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór,
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 20 mk. ZWYCZAJNE 13 mk. NEKROLOGI mk. 15 za wiersz nonpar. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2,50
za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 1,50. KOMUNIKATY mk. 15. Ogłoszenia za niemieckie 50 proc. drożej, zagraniczne
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze-
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 5 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. La-
cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podmyśka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Briand o polityce zagranicznej Francji.

PARYŻ Havas w swej mowie w Izbie deputo-
wanych Briand powiedział między innymi:

Gdyby Francja powodowana troską o
swoje własne bezpieczeństwo była zmuszona do
energiczniejszego wystąpienia to cały świat zro-
zumiałby niewątpliwie, że inaczej Francja po-
stąpić nie mogła. Francja musi się specjalnie
troszczyć o to swoje bezpieczeństwo, dopóki
dopóki w Niemczech będzie się rozwijał mili-
taryzm wszechniemiecki.

Przechodząc do sprawy procesów w Li-
psku oświadczył Briand, że rząd francuski
odwołał swoich przedstawicieli z Lipska u-
ważając, że nie może dłużej przez ich obec-
ność niejako dokładać ręki do tej parodji są-
du.

Odpowiadając socjaliście Glukowi na
jego żądania wycofania z Sylicji wojsk fran-
cuskich bez jakichkolwiek zastrzeżeń, Briand
powiedział że gdyby Francja rozpoczęła wy-
cofywanie swych wojsk dąłoby to sposobno-
nierregularnym bandom i lokalnym do atako-
wania wycofujących się wojsk. Tutaj
Briand jeszcze raz podkreślił pragnienie rzą-
du francuskiego nie czynienia niczego, coby
mogło być uważane za zamach na ujawnio-
ne aspiracje narodowe nacjonalistów ture-
ckich. W końcu dał wyraz nadziei, że wkrót-
cie osiągnięte zostaną rezultaty ostatecznie
usuwające wszelką dwuznaczność sytuacji
ale właśnie dlatego jest nieodzowne przyzna-

nie rządowi niezbędnych kredytów.

Izba uchwala w całości projekt ustawy
przyznającej rządowi kredyty i zatwierdza
budżet.

PARYŻ Na posiedzeniu Izby deputowa-
nych zabierał głos między innymi Lefevre w
sprawie G. Śląska. Mówca wyraża uznanie
dla oświadczeń, złożonych przez Brianda i
kończy swoje przemówienie uwagą że ci kto-
rzyby uważali że G. Śląsk ma należeć do Nie-
miec. mieliby przeciwko sobie jednolitą opi-
nię całej Francji. Następnie powtórnice zabrał
głos Briand reasumując zasady francuskiej po-
lityki zagranicznej w stosunku do Niemiec.
Oświadczył on, że w razie upadku gabinetu
Wirtha Francja ma wszelkie siły potemu, aże
by przywrócić pożądaną dla siebie sytuację,
dającą Francji niezbędne gwarancje bezpie-
czeństwa, nie uciekając się do użycia prze-
mocy.

Niemcy zmuszone były przyjąć ultima-
tum sprzymierzonych zarówno w sprawach
odszkodowań jak i w sprawie przestępów wo-
jennych, oraz w sprawie rozbrojenia.

Wielkie gesty Kanclerza Wirtha nie są
w stanie pobudzić Francji do zaniechania san-
kcji karnych. Trzeba ażeby zwyciężone Niem-
cy wykonały swe zobowiązania, a wtedy Fran-
cja nie będzie im szczydziła dowodów dobrej
woli.

Po odezwie mons Ogno

Jak wiadomo z depeš, delegat papieski
na Górnym Śląsku mons. Ogno wydał do lu-
du śląskiego odezwę, obarczającą kler polski
zarzutem nawoływania do rozlewu krwi i
wywoływania zbrodniczego zamętu. Odezwa
ta wywołała słuszne oburzenie wśród ludno-
ści polskiej na G. Śląsku, gdyż świadczy ona
o stronnictwie stanowisku mons. Ogno, któ-
ry nie po raz pierwszy daje dowód swoich
sympatii dla Niemców i niechęci do Polaków.
Krają pogłoski, że rząd polski postano-
wił zwrócić się do Watykanu z żądaniem od-
wołania mons. Ogno. Tęgo rodzaju krok świa-
dzczyłby, że rząd polski zamierza zabrać się
reszecznie poważnie do obrony interesów pol-
skich przy Watykanie, to też opinia polska
powitałaby go z całym uznaniem.

Dzienniki warszawskie donoszą, że rząd
polski postanowił zwrócić się do Watykanu z

żądaniem odwołania monsign. Ogno.

Wycofanie ministra b. dzielnicy pruskiej.

Stronnictwa mniejszości rządo-
wej, skupione w zespole stronnictw cen-
trowych, wysłały do premiera list z żądaniem
wycofania ministra b. dzielnicy pruskiej, p.
Wład. Kucharskiego, jako należącego do stron-
nictwa opozycyjnego.

Zaznaczyć tu należy, że p. Kucharski zo-
stał powołany na swe stanowisko nie jako man-
daturusz jakiegokolwiek stronnictwa, ale jako
urzędnik i mąż zaufania posłów wielkopolskich
i poznańskich.

Faktycznym zaś powodem kroku mniej-
szości urzędowej jest ugodą p. Skulskiego z
NPR-owcami za cenę utrzymania się w głoso-
waniu w czasie debat piątkowych w Sejmie.

Tani szybki i łatwy obróć pieniądza

leży w interesie każdego kupca przemy-
słowca

Otwierajcie konta czekowe w
Pocztowej Kasie Oszczędności.

2506-4K

**Cement, gips, tekturę
smołowcową, smołę gazową,
oleje: maszynowy, cylindrowy
do przegrzanej pary, gazowy,
smar „Tovotte”, smar do
wozów, wazelinę techniczną
poleca hurtowo i detalicznie**

Dom Handlowo-Przemysłowy

Mittelstaedt i Kuligowski

Łódź, Przejazd 42/44.

2105-B-4

**Fabryka
gilt
RENOMA
H. LENGA S-ka**

przeniesioną została z Wólczańskiej Nr 43 na
ul. Piotrkowską Nr 145.

2162-K

Termin rozbrojenia na G. Śląsku

(1) Danziger Zeitung donosi z Wrocławia
że komisja międzysojusznicza w Opolu opubli-
kowała rozporządzenie w sprawie terminu
rozbrojenia. Na mocy tego rozporządzenia
każdy będący w posiadaniu broni po dniu 17
b. miesiąca podlega karze od dwóch miesięcy
do 5 lat więzienia lub grzywnie i pozbawiony
będzie prawa korzystania z amnestii.

Pamiętajcie o żołnierzu!

O olej w głowie.

W Łodzi mamy znowu zwykle zjawisko: strajkują fabryki, strajkują tramwaje...

Gdyby ludzie chcieli się nieco zastanowić, to łatwo by zauważyli, iż strajk kończy się zawsze tem, czem powinien być się zacząć, to jest układami i wzajemnymi ustępstwami.

Gdyby to proste zjawisko mogło być spostrzeżone przez robotników i należycie zrozumiane, gdyby sobie przytem ten ogół robotniczy uświadomił wiele to płynie szkód dla kraju i dla nich samych od takiegoo postawienia kwestji na ostrzu strajku, gdyby, powtarzam to było więcej zimnej krwi, spokoju i rozwagi i więcej oleju w głowie — strajk stał by niepotrzebny i bezcelowy. —

Dlatego też staraniem ludzi rozumnych, i zrównoważonych powinno być co rychlejsze zlikwidowanie strajku.

Nie możemy w czambuł potępiać robotników iż ci rządają poprawy swego bytu. Wartość waluty spada, siła kupcza pieniądza maleje, co dziś kosztuje sto marek jutro będzie kosztować dwieście.. —

Robotnik więc musi szukać zwiększenia zarobków przez żądanie podwyższenia płacy.

I to jest zrozumiałe i żaden zdrowo patrzący na świat człowiek nie może mu robić z tego powodu wyrzutów.

Dlatego nie zgadzamy się z zdaniem niektórych fabrykantów, którzy uważają, iż jest celowym złamanie strajku dla samego zwycięstwa.

Tu fabrykant musi wniknąć w położenie swego pracownika, zbadać jaknajstaranniej

jego warunki bytu, uwzględnić drożyznę artykułów spożywczych i podwyższyć mu w miarę możliwości jego zarobki. —

Z drugiej jednak strony robotnik powinien uwzględnić położenie fabrykanta, powinien dowiedzieć się, że zaduża zwyżka pociągnie za sobą to, iż nasz towar nie będzie mógł konkurować z zagranicą i fabrykanci nolens volens będą musieli zamykać budy ewentualnie zmniejszać produkcję i ilość pracowników...

Robotnik powinien wiedzieć, iż jedna fabryka strzyma z łatwością podwyżkę — druga znów trzyma się tylko dzięki zdolnościom i pracy właściciela i dla takiej fabryki nieraz podwyżka płac może być ruiną. —

Słowem powinien uwzględnić w najszerszym zakresie wszystkie momenty za i przeciw i z głęboką chęcią do porozumienia i ostatecznych ustępstw siadać do narad.

Ale dzisiaj niestety, tego niema: wybierają się do pertraktacji agitatorów latarniarnych, zamiast ludzi rozważnych i mądrych, wybiera się krzykaczy wiecowych, którzy nie taktownymi wybrykami nieprzejednanym stanowiskiem utrudniają wszelkie porozumienie i zgodę...

Uchwalanie takich punktów, przez związki zawodowe jak wzbronienie sprzedaży swojego materiału ze swoich magazynów, stanowi zamach przeciw cudzej własności i może się tylko przyczynić do rozjątrzenia stosunków — zamiast doprowadzić prędzej do celu.

Pamiętajcie o tem robotnicy, że tracicie dziennie zgórą dwadzieścia milionów, pamiętajcie o tem, że ten burżuj — fabrykant to, to samo co głowa w ciele ludzkim, pamiętajcie wreszcie o tem, iż ten strajk jak każdy inny, skończy się wzajemnymi ustępstwami i dościem do porozumienia.

Czy nie lepiej od tego zacząć?

A.S.

Urząd starczy Sowdepji.

Jak donoszą z Kopenhagi rosyjska „Prawda“ podaje dane ze statystyki ludności rosyjskiej wedle której z końcem 1920 r. było w Rosji 155 milionów osób t. j. o 12 milionów mniej niż w roku 1914. Jak z tego widać ludność zmniejszyła się bardzo mimo, że liczba nowo zawartych małżeństw zwiększyła się czterokrotnie w porównaniu z czasami przedwojennymi.

Sowiety protestują przeciw atakom Rumunji.

„Izwestija“ w r. 1921 z dn. 9 lipca podaje treść noty Cziczerina i Rakowskiego wysłanej 7 do b. do rumuńskiego ministr. spraw. zagranicz. Take Jonescu.

Nota protestuje przeciw zaatakowaniu wojsk sowieckich w Bessarabji nad Dniestrem przez armję rumuńską. Utrzymana jest w tonie nadzwyczaj umiarkowanym.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim.

Wrażenia z Kijowa

—0—

Major Jan Renand znany literat francuski, nadesłał „Kur. Warsz.“ następujące uwagi o niedawnej swej podróży do Kijowa:

Wracam z martwego miasta, okolonego milczącym i obumarłym Dnieprem. Pustką stoją ruchliwe dawniej ulice, w głębi których słynna lawra dźwiga ku niebu swe olbrzymie jaśniejące złotem, kopuły.

Obumarłe stare pałace z wylupionemi od kul oknami wypędzono z nich duszę przez szłości, pełną tajemnic, ubarwionych tysiącem podań, w gąszczach dawnych, wspaniałych ogrodów, gdzie wycięto na opał stuletnie dęby, jeża się teraz niezliczone krzyże i słupki na mogiłach pochowanych tu ofiar czerezwyczajki...

Mówiono mi, że kiedy ogród rozbrzmiewał jękami męczonych i mordowanych ludzi, tuż obok, w białej sali pałacu, płaśali oficerowie bolszewicy z młodemi żydówkami przy dzwiekach modnego walca...

Obecnie Kijów zamarał i opustoszał. Życie uciekło z ulic o sklepach, pozabijanych deskami, o zmurszałych chodnikach, porośniętych trawą.

Podobno wszystkie miasta rosyjskie wygładają, jak wychudłe, skurezone, o wyszczerzonych zębach trupy głodomorów... Tu w Kijowie, słabym ledwo dostrzegalnym pulsem tętni jeszcze od czasu do czasu, rynek ongi wypelniony, podczas słynnych kontraktów, różnobarwnym i różnojęzycznym tłumem, w którym Wschód mieszał się z Zachodem. Wy stają tam, pod ścianami, jakieś obdarte, bojaźliwe, oplakane postacie: są to byli profesrowie, byli „burżuje“ i wogóle „byli ludzie“ nie należący do mafji bolszewickiej; obecnie sprzedają oni resztki bielizny i odzieży, żeby kupić sobie suchy kawał chleba.

Dziwny, przejmujący widok, który zapewne skłoni do zbawiennych medytacji niejednego z naiwnych, łatwowiernych adeptów przewrotu.

Dywany, suknie, szale, kapelusze, stare meble wydobyte z odwiecznych lamusów, fraki i cylindry z epoki Aleksandra II-go — cała rozpaczliwa chudoba rozbitków cywilizacji zalega błotniste bruk ulicy; tu zgarbiona staruszka sprzedaje chłopu stare koronki za garnek maki; tam oto jakiś uczony, dawny profesor usiłuje wetknąć w czarne ręce „brodiagi“ cenne tomy swojej biblioteki, wzamian za tuzin jaj; niepiśmienny „bosiak“ próbuje przezornie, czy z papieru można skrócić udane papierosy, owdzie młode, wynędzniałe kobiety z inteligencji sprzedają żydom za bezcen obrączki ślubne lub pamiątkowe, rodzinne klejnoty... Naogół, z chłopami odbywa się handel zamienny, a z żydami — pieniężny, wskutek czego jedwabie, obrazy i drogie kamienie wędrują stale przez ręce żydowskie do różnych kryjówek skąd handlarze en gros wywożą to wszystko do Niemiec, Anglii i Ameryki. Od czasu do czasu, zwykle bez żadnego powodu bolszewicy otaczają rynek i rabują wszystkie wystawione na sprzedaż przedmioty i sprzęty, poczem wprowadzają mężczyzn na przymusowe roboty miejskie, a kobietom każą prac bielizną w barakach dla cholerycznych. Tak ciągnie się nędzny żywot w obumarłym mieście, wieczna i wylączna pogoń za ochłapem żywności i szmatą odzienia, przyczem ustaliły się następujące ceny: ubranie — milion rubli, para trzewików — 400,000 rb. funt cukru — 100,000 rb., funt mięsa — 3,000 rb., funt soli 1,500 rb., funt czarnego chleba — 1200 rb.

Jakkolwiek rubel sowiecki nie ma najmniejszej wartości poza granicami Rosji, jednakże wewnątrz kraju stanowi w dalszym ciągu pieniądz obiegowy, ale w jakże oplakanych warunkach.

Kijów umiera... Żaden dzwon i warkot tramwajów nie przerywa ciszy bezludnych ulic. Wieczorem, w głębi czarnych domostw palają świece lojowe, wydzielające zaduch i kopeć, jak za czasów pierwotnych. Ulice tona w nierzebitych mrokach, w których niekiedy słycać przeraźliwe wrzaski napaśniętego przechodnia lub przekleństwa i ciężkie kroki „soldatów“, prowadzonych na ja-

kaś „rewizję“ czy obławę...

Niedawno bawił w Kijowie jeden z głównych „świętych“ bolszewickiego raj: Dzierżyński, Polak renegat, naczelnik czerezwyczajki który niedawno w Teodozji musiał uciekać przed pięściami marynarzy; Dzierżyński pokreślił się po Kijowie, wygłosił kilka mów, wydał kilka rozkazów i zniknął, a miasto chyli się dalej do upadku wyradza się wraca wstecz ku Azji...

Wogóle coraz widoczniej i coraz szybciej azjatyzm rozpościera się nad Rosją i po krywa niki resztki wdrażanej tu przez dwa wieki kultury europejskiej.

Dzikimi chwasty zarosną wkrótce dziedince fabryk, gdzie rdzewieją i butwieją martwe maszyny tundra i step ogarnął pola rosyjskie, których muzyk nie chce zasiewać ani uprawiać; gęste wrzosa, osty i kłakole pokryją tory kolejowe na których tkwią żrąca dka zmurszałe kulawe wagony; a po miastach po wymarłych ulicach, kędy zostały już tylko wspomnienia dawnej świetności, derwisze czerezwyczajki obnosić będą swoje czerezwone gwiazdy, nakształt potwornych plam krwi na jaskrawych napisach: „Śmierć pałacom! Niech żyją lepianki!“ Niepodobna, w obliczu tego przewrotu, nie podkreślić wyjątkowej, przemożnej roli, jaką odegrali tam żydzi. Każdy badacz europejski musi zadać sobie pytanie, jakim sposobem, jakim cudem przewrotnej gietkości mogli żydzi, żywiol na wskroś kapitalistyczny, merkantylny, kupiecki, stanąć w pierwszym rzędzie falangi bolszewickiej, głoszącej śmierć burżuazji? Co powoduje żydami w Rosji: strach czy nienawiść?

Sądze, że nienawiść. Nienawiść wiodła żydów za kulisy rewolucji, nienawiść stawiała ich na czele zbuntowanych żołnierzy, nienawiść przyświeca żydowskim sędziom i kastom w czeluściach czerezwyczajki, gdzie tyle potwornych popełniono zbrodni.

To też wszędzie, w Piotrogradzie, w Moskwie, w Kijowie ponoszą żydzi, narówni z rosyjskimi wodzami bolszewizmu, straszną odpowiedzialność za powolne konanie tych miast, za tępienie cywilizacji.

Przedwyborcze kwiatki.

Uwiedomienie owieczek wito-sowych przez pana posta. — W imię hasel 1848 r. — Byle zapewnić sobie mandat. — Wstrętna demagogja.

Jeszcze dziś żyją ludzie którzy słabo już, ale jeszcze pamiętają smutnej pamięci r. 1848 — który swą „krwawą rzezią panów“ wyrzył na małopolskim wieśniaku piętno hańby.

Lecz do tego kroku pełnęła go tajemnie działająca, zbrodnicza ręka rządu zaborczego, dziś o zgrozo! do podobnego kręku „widet, siekiry, piły i noża czy pałki“ namawia go p. Bryl, poseł ludowy, poseł z pod znaku „Pias-ta“

Oto co czytamy w „Kurjerze Warszawskim“

W czasie ostatniego swego pobytu we Lwowie, poseł Bryl przemawiał w te słowa „Biadacie — mówili na obszarników, wzbra-niających się sprzedawać wamjdrzewo po cenach maksymalnych,

W moim powiecie, Brzesku, chłopci nie-mogąc w legalny sposób zrealizować asygnat-pojechali gromadą do lasu obszarnika, który chciał im przeszkodzić ograbili go do naga skatowali go do utraty ty zmysłów, poczem swobodnie już nabrali drzewa do syta.

Krakowski sąd karny odesłał poszkodowa-nego do starostwa, które ukarało winnych grzywną w kwocie 20 mk. (huragan śmiechu), Macie sprawę jasną, rozstrzygniętą na drodze administracyjnej i sądowej,

Nie radzę wam robić coś podobnego: wy jednak możecie wyciągnąć stąd wnioski praktyczne“

Tak to przemawiał p. Bryl tak mówił chłop tak mówił poseł, którego partia trzyma w swych rękach ster władzy państwowej.

„Weź widły i żgaj bo zato płaci się tylko 20 mk. grzywny“

Ciekawiliśmy, czy pan Bryl na odnośnem zebraniu zalecał także ograbienie swego lasu w Gzonymu?

Niesłychane zachowanie się litwinów w sejmie kowieńskim.

„Gazeta krajowa w Wilnie z dnia 10 donosi 10 b. m. Na posiedzeniu sejmu d. 6 b. m. zdawał sprawozdanie delegat Galwanuskas z konferencji genewskiej; po sprawozdaniu Gry-nius zakomunikował, że frakcja polska w sejmie przesłała do Genewy memoriał o ciężkiem położeniu polaków w Kowieńszczyźnie, uskar-żając się na terror litewski.

Podczas słów Griniusza rozległy się krzyki ze strony litwinów, poczem rzucono się na polaków, bijąc księdza Lausa, przewracając i kopiąc posta socjalistycznego Snielewskiego, których ledwie wydarto z rąk bijących. Wraże nie w Kownie niebywałe.

Poseł ksiądz Laus został trafiony drewnia-nym stołkiem w piersi. Poseł robotniczy Anto-ni Snielewski — rzucony na ziemię, kopany i kałeczony nożem.

Posłowie polscy zwrócili się z listem ot-wartym do sejmu kowieńskiego z uroczystym protestem przeciw takim gwałtom nad ich oso-bami dokonany przez posłów litwinów.

Kronika telegraficzna.

(kt) W Anglii przyjęto z wielkim uzna-niem odezwę prezydenta Handinga o zwola-niu konferencji w sprawie problemu Oceanu Spokojnego i ograniczenia zbrojeń. Propozy-cja ta przewiduje konferencję z udziałem Francji, Anglii, Włoch i Japonji w Waszyngtonie w czasie oznaczonym wspó-lnym porozumieniem.

(kt) W rezultacie obrad konferencji pre-mierów dominów dominium brytyjskiego Lloyd George nawiązał kontakt z rządami St. Zjedno-nych, Japonji i Chin w sprawie projekto-nej wspólnej konferencji. (4)

(kt) Minister spraw wewnętrznych pan Wład. Raczkiewicz powrócił z Wilna i rozpo-czął urzędowanie w poniedziałek dnia 11.7

(kt) Matin dowiaduje się, że gen. Le Rond zwrócił się do rządu francuskiego o zezwolenie na przyjazd do Francji dla poddania się lekkiej operacji potrzebnej jeszcze na skutek ran odniesionych w czasie wojny.

(kt) Donoszą z Lipska że w procesie erceciw gen. Schackowi i Kruskiemu oskarżo-nym o zaniedbanie w przeciw działaniu epi-demji tyfusu zapadł wyrok uniewinniający. (4)

(kt) Z Kairu donoszą, że pod Da-maszkiem banda powstańców arabokich napa-dła na automobil wiozący gen. francuskiego Gourota i gubernatora Damaszku, który został ciężko ranny. (3)

W Irlandji.

Podczas gdy w Dublinie obraduje konferencja irlandzka w Belfastie doszło do gwałtownych starć z policją która przeprowadzała rewizję wśród sinnfeistów. Zaburzenia trwały całą noc. Jest wielu rannych. Policja angielska spaliła 5 folwarków, z których ludność zbiegła.

Prawa mniejszości wyznaniowych w Polsce.

Poseł Rzeczypospolitej polskiej W. Wa-szyngtonie ks. Kazimierz Lubomirski otrzy-mał następujące pismo od amerykańskiego Komitetu praw mniejszości wyznaniowych. Uwaga amerykańskiego Komitetu dla spraw mniejszości wyznaniowych jest zwrócona na polską konstytucję, przyjętą 17 marca 1921 roku, a w szczególności na art. 110 do 116. Nasz Komitet pragnie wyrazić swoje uznanie dla wspaniałego stanowiska zajętego przez Rzeczypospolitą polską w ustaleniu zasad wolności wyznaniowej w swoim konstytucyjnym prawie. Fakt że podstawowe prawo kra-ju daje prawo i przywilej egzystencji autono-mji i swobodnego rozwoju kościołom wszy-stkim mniejszości wyznaniowych, jest przed-miotem najgłębszego zadowolenia.

Eskpose rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

BUKARERSZT Take Jonescu wygło-sił w Izbie deputowanych eskpose o polityce za-granicznej Rumunji. Powiedział że Rumunja nie może pozostać odosobnioną i dlatego musi trwać w ścisłym kontakcie z demokracjami za-chodu.

Co się tyczy sąsiadów Rumunji to k onfe-cznym było pozawierać osobne traktaty. W tym celu zawarto przymierze z Czechosłowacją Pol-ską i Jugosławją. Konwencja z Polską gwaran-tuje bezpieczeństwo granic wschodnich obu kra-jów. Konwencje z Czechosłowacją i Jugosła-wją gwarantują utrzymanie traktatu w Trianon i Nellc. Co się tyczy Rosji to obecnie prowadzi-ne są rokowania gdyż Rumunja powinna bez-względnie pozostawać w stosunkach pokojowych z Rosją.

Take Jonescu dodaje że przyszłe rokowania nie będą dotyczyły sprawy Bessarabji którą to kwestje Rumunja uważa za definitywnie załat-wioną. Następnie Take Jonescu podkreślił konie-czność porozumienia się Polski z Czechosłow-acją, oświadczając, że sprawie tej poświęcił wiele nie uważa jednak dzieła za skończone. (3)

Głód przyczyną reorganizacji po-lityki sowieckiej.

PARYZ W Moskwie odbyła się nie-dawno wszechrosyjska konferencja aprowizacyj-na na której Lenin wypowiedział wielką mowę konstatającą, że w roku b. zbiory są bardzo złe.

W wielu okolicach, które dostarczały do-tąd żywności jest jej tak mało, że trzeba będzie żywność tę przydzielać. Fakt ten jest jedynym

z motywów, które przemawiają za zmianą obecnej polityki. Zmiana ta została uchwaloną.

Pogromy w bolszewji

(w.p.) Otrzyma-no tu wiadomość, że w ostatnich dniach zdarzy-ły się krwawe pogromy żydów w Luboniu (powiat bobrujski) i Starobinie (pow. Słucki). Władze bolszewickie odmówiły w tej sprawie wszelkiej interwencji.

ZALUDNIENIE ST. ZJEDNOCZO-NYCH.

Wedle spisu ludności z października 1920 r. wynosi ogólna liczba ludności St. Zjednoczo-nych w samej Ameryce 105.710.620 dusz, w zamorskich posiadłościach 12.148.738. Ogólna zatem liczba ludności Stanów Zjednoczonych wynosi 117.859.350 osób.

ILE WYNOŚI DŁUG NARODOWY POLSKI.

Dług państwowy Polski wynosi 1 i pół miljarde franków w złocie na około 100 mil-jardów franków w złocie majątku narodo-wego.

NA MARGINESIE

Stylem urzędowym.

(z poznańskiego gazety)

Wywołanie.

(o) Pani Alicja Reeb z Stennikow, wniosła by męża jej nieboszczyka Augusta w randze oberżysty ostatnio w wojnie uznać za zmarłego.

Wzywa się zatem wymienionego nie-boszczyka, aby się zgłosił osobiście z dokumen-tami tożsamości w sądzie powiatowym w Gru-dziądzu, najpóźniej do dnia 8 października o g. 11 przed południem w pokoju Nr. 2. W ra-zie gdyby nieboszczyk nie zjawił się na ozna-czony termin w wyz. wymienionym urzędzie — będzie uznany za zmarłego, wraz ze skutkami prawnymi w tego stanu wynikającymi.

Wzywa się również wszystkich, którzy ma-ją jakakolwiek wiadomość o życiu lub śmierci wyz. wymienionego nieboszczyka — zarówno jak i o jego zajęciu tudzież prowadzeniu się by najpóźniej w terminie wywoławczym donie-sić o tem sądowi. (1)

A. S.

Z OSTATNIEJ CHWILI

—Zapomoga dla funkcjonariuszów policji.

W myśl uchwały rady ministrów z dnia 30. VI r.b. komendant policji polecił sporzą-dzić listy płacy na wypłatę jednorazowego bezzwrotnego zasiłku podług poniżej poda-nych norm Służba zewnętrzna otrzyma: komi-sarze 10.000 mk., starsi podkomisarze i aspiranci 9.000 mk., starsi przodownicy, przodownicy, starsi posterunkowi i posterunkowi 6.000 mk., urzędnicy i funkcjonariusze biurowi pobiera-jący pobory według VIII—10.000 mk., IX i X —9.000 mk., XI i XII—7.000, woźni—5.000 gońcy 2.500 mk. Pozatem otrzymają wszyscy funkcjonariusze jednolity podatek rodzinny według następujących zasad: rodzina mała—2.000 mk., rodzina średnia—3.500 mk.; i rodzi-na duża—5.000 mk.

—Urlopowanie rolników na czas żniw.

Biuro Prasowe M.S. Wojsk. podaje na-stępujący rozkaz p. ministra spraw wojsko-wych gen. por. K. Sosnkowskiego:

Wobec zbliżającego się okresu żniw za-rządza: D.O.G. przeprowadza we własnym zakresie o ile warunki służby na to zezwola-urlopowanie na roboty polne szeregowych rolników wszystkich rodzajów broni i służb bez względu na rocznik w czasie od 15 lipca do dnia 1 września rb.

Za spokój duszy

ś. p. Andrzeja Kornackiego

Dnia 14 lipca 1921 r. w pierwszą bolesną rocznicę najukochańszego i nieodżałowanego męża i ojca odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 8 ej rano w kościele św. Krzyża na które najuprzejmiej zaprasza krewnych i znajomych

Żona z dziećmi.

2365—D—I

Uchwały higieniczne ale nie-strawne.

Magistrat umyślił sobie i uzyskawszy po twierdzenie Rady miejskiej wprowadza w życie świeżą inowację.

Pracownie cukiernicze i kuchnie restauracyjne nie mają się mieścić w suterynach. Nie powiemy, żeby te rozporządzenia były złe, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie sutereny są duszne i bez dostępu odpowiedniego powietrza, ale np. w domu Majstrów tkackich, gdzie kuchnia jest wzorowo urządzona w suterenach, czy także ma być znieśiona?

Rozporządzenie Rady miejskiej dla Łodzi, jest niesłychanie ciężkim ciosem dla najmniej zamożnych cukierników. Wszakże rada miejska wie, że lokali w Łodzi brak, że przy „ochronie lokatorów“, nikt nowych domów nie buduje, gdzie więc szukać tych lokali na piekarnie cukiernicze?

Przecież nad tem zastanowić się było potrzeba i zwrócić uwagę na to, że zagranicą wszędy są urządzone piekarnie i lokale pomocnicze, cukiernicze i kawiarniane w suterenach. Nawet w Szwajcarii największa cukiernia w Zurychu Arona ma takie urządzenia w suterenach.

Sutereana nie jest szkodliwym pomieszczeniem, tylko trzeba baczyć jak jest urządzona. W Medjolanie dwa teatry operetkowe znajdują się w suterenach pod ziemią. Wszak teatr nie potrzebuje światła dziennego, a maszyny tłoczą takie powietrze, jakie w danej chwili jest potrzebne na scenie i widowni.

Gdyby rada miejska logiczniej myślała, to przecież mogłaby przyjść do wniosku, że lokale te jeszcze na czas pewien potrzeba zostawić, jeno polecić właścicielom czysto je utrzymywać i gdzie brak dopływu świeżego powietrza, zaprowadzić silne wentylatory. Ale rada widząc jest tego zdania, że kto chce nowy dom budować, musi najpierw starą chałupę spalić, a w czasie budowy mieszkać pod parasolem lub figowym liściem.

KRONIKA

— Uproszczenie i ułatwienie wymiaru i poboru oraz egzekucji podatków stemplowych.

a) Łódzka izba skarbową otrzymała zawiadomienie, że ministerstwo skarbu rozpisuje konkurs na pracę z dziedziny administracji skarbowej pod następującymi warunkami: 1) rozdane zostaną: dwie pierwsze nagrody po 25,000 mk; cztery drugie nagrody po 15,000 mk; dzieć węc trzecich podzielona między dwu lub więcej ubiegających się z tem jednak ograniczeniem, że nagroda wyższej klasy nie może być niższą od nagrody przyznanej za pracę niżej klasowaną. 2) W konkursie mogą brać udział tylko urzędnicy skarbowi wszelkich kategorii; 3) tematem prac jest zaprowadzenie i ułatwienie wymiaru, poboru i egzekucji państwowych podatków i opłat stemplowych, jak również i postępowania kasowego. Chodzi nie tyle o opracowanie, odpowiadające wymaganiom naukowo-literackim, ile raczej o uzyskanie praktycznych wniosków, któreby przyczyniły się do podniesienia wydajności dzisiaj obowiązujących podatków i opłat stemplowych i wzmoczyć sprawność urzędów skarbowych, 4) przedmiotem opracowania może być zarówno całość danego działu skarbowego (jak nprz. egzekucja albo wymiar) jak pośrednich, wymiar opłat stemplowych, pobór podatku od spadków i darowizn. Praca, wykonująca braki, dzisiejszego systemu winna zawierać konkretne wnioski, znie rżające do usunięcia tych braków.

Zaleca się obracowanie wybranego te-

matu w sposób rzeczowy i o ile możności zwię zły.

Prace ukończone być mają do dnia 1 grudnia 1921 r.

— Rozbudowa szkoły przemysłowo włókienniczej.

a) Dyrekcja okręgowa robót publicznych w Łodzi przystąpiła do rozbudowy gmachu szkoły włókienniczej, przy ul. Pańskiej 115. Obecnie prowadzone są roboty w jednym ze skrzydeł gmachu, w którym zaprojektowano urzędzie farbiarnie i wykończalnię (apreture) dla uczniów szkoły. Koszty prowadzenia przeróbek w tym skrzydle na cel wspomniany wyniosą około 5-ciu milionów marek.

Na roboty początkowe związane z rozbudową gmachu ministerjum robót publicznych przyznało kredyt w sumie 6 milionów marek.

— Odroczenie.

a) Termin płatności udzielonych w jesieni 1920 r. zaliczek funkcjonariuszom państwowym odroczone został do dnia 31 grudnia 1921 r. (5)

— Rozłożenie podatku od poborów.

a) Zaległy po 30 czerwca 1921 r. podatek dochodowy od poborów funkcjonariuszy państwowych rozłożony został na 12 rat miesięcznych począwszy od 1 lipca 1921. (5)

— Kursy dla kandydatów na nauczycieli.

a) Otwarcie kursów metodyczno-praktycznych dla kandydatów na nauczycieli w roku szkolnym 1921/22 nastąpi w dniu 25 lipca o g. 5-iej po południu w lokalu niniejszego seminarjum nauczycielskiego imienia Ewarystu Esikowskiego, przy ul. Czerwonej 9

Inspektorat szkolny w Łodzi zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych, że przyjęcie na kurs nie jest równoznacznem z nadaniem posady nauczycielskiej. Natomiast wszyscy absolwenci powyższego kursu, którzy dla braku miejsca nie otrzymają stanowiska nauczycielskiego w szkole powszechnej w mieście Łodzi będą mogli otrzymać w innych miejscowościach np. w pow. łódzkim, łaskim, brzezińskim i. t. d., stosownie do wskazówek ministerjum W. R. i O. P.

Kandydaci nie przyjęci na kurs praktyczny w Łodzi z powodu braku miejsca mogą zwrócić się bezwzględnie do inspektora pow. łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, gdzie będą prowadzone analogiczne kursa metodyczne praktyczne. 9

— Z komisji szkolnej międzywydziałowej.

a) Komisja szkolna międzywydziałowa rozpoczęła pracę organizacyjną w sprawie ustalenia oddziałów w poszczególnych szkołach, otwarcia nowych szkół, wyznaczenia wakujących, posad nauczycielskich, i. t. d. na podstawie zestawień klasyfikacyjnych sporządzonych przez kierowników szkół powszechnych w Łodzi.

Prace te potrwać kilkanaście dni, a wyniki przedstawione będą radzie szkolnej m. Ło dzi do zatwierdzenia.

— Ograniczenia robót wodnych meljoracyjnych.

a) Z powodu zaprowadzonych oszczędności ministerjum robót publicznych ograniczyło te goroczny program robót wodnych meljoracyjnych od tego stanu, na jaki pozwala obecnie budżet państwowy.

Wobec tego projektowane przez okręgową dyrekcję województwa łódzkiego studja nad rzeką Wartą dla uregulowania koryta odro żone zostały do roku 1922, w roku zaś bieżącym wykonujące będą w znacznej części studja

nad rzeką Nerem.

— Zatwierdzone plany.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zatwierdziła następujące plany. B. Litwina przy ul. Piotrkowskiej 207 na dobudowę drugiego piętra M. Zajdenwurma, ul. Kilińskiego 81 na budowę parterowego warsztatu E. Eisnera, ul. Ogrodowa 38 na przeróbkę piekarni; A. Kocha Szosa Konstanyńska 18 na budowę przewozycznego budynku murowanego na skład materiałów budowlanych. (5)

— Rozbiórka domu.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zakwalifikowała do rozbiórki dom drewniany grożący zawaleniem z powodu starości — należący do Amalii Brodeli Pauliny Szulc przy ul. Kielma 57. (5)

— Z uniwersytetu powszechnego.

a) Uniwersytet powszechny czynny jest i podczas wakacji Wykłady w lokalu przy ul. Sienkiewicza 44, prowadzone się we wtorki, czwartki i soboty od g. 6 do 8-iej wieczorem. (5)

— Wypłacanie marek za bony.

a) Dla uświadomienia zainteresowanych podajemy do wiadomości, że łódzki komitet giełdowy wypłaca marki za bony rublowe nie codziennie, lecz tylko we wtorki i środy, w godzinach od 10-iej rano do 1-iej po południu.

— Walka z dezertarem.

a) Wczoraj przed drzwiami Marii Dietrych przy ul. Konstanyńskie; przyłapano Marjana Kurcbarę i Abrama Swierczyńskiego dezertera 41 pp. z Białegostoku. Między policją a Swierczyńskim przyszło do starcia. Obu złodziei aresztowano. (5)

— Ciężkie poparzenie.

W mieszkaniu przy ul. Julianowskiej 12, skutkiem eksplozji maszyny olejowej, 14 letni Leon Hochlinger uległ tak ciężkiemu poparzeniu nóg i piersi, iż w stanie groźnym odwieziono go do szpitala. (4)

— Samobójstwo.

a) Zamieszkały przy ul. św. Kazimierza N 4, Józef Gwis wyszedł w pole i poderznął sobie gardło brzytwą. W zwany lekarz pogotowia odwiózł Gwisa do szpitala przy ul. Drenowskiej 75. (4)

— Ojcobójstwo

a) Pomiędzy Rochem Obałą, zamieszkałym przy ul. Wilczej 11, a synem jego Władysławem panowały ciągłe niesnaski i kłótnie. Wczoraj znów wynikł spór o pieniądze. Gdy ojciec i syn sprzeczali się na ulicy Przędzalnianej, Władysław Obała wyjął nagle nóż i ugodził nim Rocha w twarz i szyję, przecinając tętno. Raniony padł na ziemię i wrócić wyzionął ducha. Nadbiegli ludzie sądząc, że da się jeszcze uratować Obałę. Lekarz jednak stwierdził zgon.

Ojcobójca na razie ratował się ucieczką lecz zarządzone pościgi dały ten skutek iż przy pomocy posterunkowego 9 komisariatu Józefa Stoczewskiego, zbrodniarz Władysław Obała został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Miłsza.

Zwłoki zabitego zabezpieczono do zejścia władz sądowych. 9

Komunikaty

Kancelarja chrześcijańskiego stowarzyszenia właścicieli restauracji na województwo łódzkie z dn. 10 lipca r. b. zostało przeniesione na ulicę Zawadzką № 45 (Hotel „Manteuffel“) (6) 2367.

— Ostrzeżenie.

Tysiącmarkowe fałszywe banknoty polskie mają znak „Serja A nr. 331 706“

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa 12-7.		Poznań 9-7		Kraków 9-7	
Listy zast. ziem. za rub 100	290	Bank Handlowy Poznań I-VIII	353	Tkanina	400
Dolary " " za mk. 100	1940 t.	H. Cegielski I-VII	27	C. Hartwig	IV 250
Franki francuskie		"Patria"	41	Papiernia Bydgoszcz.	
Franki szter.		Poznańska Spółka Drzewna	1535		
Franki francuskie szwajcarskie		Wagon Ostrowo	165		
Marki niemieckie		Wytwórnia Maszyn Młyńskich	500		
Korony czeskie					
Bank Handl. w Warszawie I-VIII, X	1875 1750				
" Dyskontowy	2500				
" Kredytowy " I-V	1460 1425				
Bank Zachodni " I-V	850				
Zakłady Ostrowieckie	1600				
Borkowski					

ZWROT KU WOLNEMU HANDLOWI W ROSJI.

Stan ekonomiczny Rosji jest rozpaczliwy. Przemysł i transport zrujnowany. Rząd sowiektów to zrozumiał i w dziedzinie ekonomicznej dokonał „rewolucji“.

Obecnie Rosja wchodzi na tory prowadzenia gospodarki w formach kapitalistycznych.

W ukrytej formie będzie przeprowadzona denacjonalizacja drobnego przemysłu (mielkoj promyslnosti), która będzie pracować na wolny rynek. „Ciezkaindustryja“ będzie oddana dla eksploatacji koncesjonariuszom. Przeważnie dotyczy to przemysłu polu dnia Rosji, gdzie łącznie z wielkimi zakładami będą oddawane koncesje na kopalnie węgla, rud.

Celem uratowania gospodarki rolnej dopuszczony jest wolny handel „izlisków produktów sielsko-chozjajswiennoj kultury“. Zrobione to jest w ten sposób, że dawniejsza „Razwierstka“ zamieniona jest „prodnaogiem“, który w stosunku do razwierstki jest o 4-5 razy mniejszy.

Nie ulega jednakże wątpliwości że zasada wolnego handlu będzie zastosowana na całej linii. Trzeba odpowiednio reagować na to z naszej strony, by urzędzić innych w wydaniu z Rosji potrzebnych nam surowców.

Co do przemysłu metalicznego, to na południu Rosji stoją wszystkie fabryki i zakłady, oprócz Juzowki, Makiejewki, Cyryczyńskich i Mikołajewskich fabryk które ledwie pracują, pozostałe wszystkie dawno stoją.

Zagłębie donieckie jest w agonii, produkcja spadła do minimum.

Jedyny ratunek od ostatecznej katastrofy Rząd Sowietów widzi w koncesjach, które weszły w program pracy pokojowej.

Jako objekty dla koncesjonariuszy Rząd Sowietów ma zaproponować:

- a) naftowe koncesje w rejonie Baku i Groźnego.
- b) węglowe koncesje w rejonach „Bieło

kalitwinkom“ i „Tryszankom“ z przyległymi terenami, które stanowią okręg mieszane węglowo-hutniczego przemysłu i dochodzą aż do Juzowa.

c) Z innych przedsiębiorstw, mających związek z węglem przewidziana jest eksploatacja Krzywego Rogu, który w obecnym stanie dla Rosji jest obiektem martwym.

To są najważniejsze koncesje, które mogą Polskę zainteresować i trzeba użyć wszelkich wysiłków, by koncesje powyższe nie przeszły polskich rąk, bo w Moskwie „inkognito“ znajdują się już przedstawiciele niemieckiego kapitału, którzy działają już oddawna celem opanowania najważniejszych gałęzi rosyjskiego przemysłu.

W ogóle niezbędnym jest, aby Polska pojęła całą doniosłość i powagę chwili i dostosowała swoją politykę do tych nowych warunków, które w ogólnej koniunkturze stwarza obecnie zainicjowana przez Lenina polityka.

—Zmniejszenie płac w Ameryce.

(s) Jak się dowiadujemy z Bostonu strajk robotników budowlanych wynikły z powodu obniżenia cen robocizny przez przedsiębiorców, zakończył się Robotnicy zgodzili się na przyjęcie zmniejszonej zapłaty i powrócili do pracy. Zapłatę zmniejszono im ze 100 na 85 centów na godzinę. (3)

—Zakończenie strajku w Bielsku.

Dnia 7 b. m. zakończył się strajk w przemyśle włókienniczym w Bielsku. Przedsiębiorcy odrzucili dwa pierwsze żądania: zaprowadzenia rad robotniczych i powiększenia ilości dni płatnych urlopów, zgodzili się zaś na dostarczenie robotnikom po zaizolowanych cenach materii na ubranie.

Tym sposobem strajk skończył się klęską organizacji robotniczych, co przypisać także należy stanowczej postawie części robotników polskich, która od początku walczyła przeciw strajkowi. (4)

—Spadek cen na rynku krakowskim.

(pk) W dniu 19 b. m. notowano następujące ceny warzyw i owoców: ziemniaki nowe od 30 do 40 mk. za 1 kg., groch nieluskany 100 mk., kalarepa średnia główka 5 mk., kalafior średni 50 mk., cebuli wiązka 30 mk., ogórki małe po 12 mk. sztuka, borówki 25 mk. za litr, czereśnie do 300 mk. za 1 kg., wiśnie od 120 do 150 mk. za 1 kg., poziomki 100 mk. za litr, maliny 60 mk. za litr. Napięta było na targu obfitość; płacono za litr mleka od 20—30 mk., za kg. masła od 400—480 mk., jaja po 10 mk. za sztukę.

—Przyszłość polskich cementowni.

Sorawa wywozu cementu z Polski jako jednego z wielu przedmiotów wywozowych z naszego kraju nabrała w ostatnim czasie wielkiego znaczenia przez to, że cementownie polskie zajmują stopniowo miejsce niemieckich cementowni na rynku międzynarodowym. Wszystkie firmy zagraniczne, które nabywają cement polski podają go badaniom co do wytrzymałości i porównują z cementem niemieckim. Oświadczenia dotychczasowe wykazały wysoki gatunek cementu polskiego, jest tedy nadzieja, że cementownie polskie opanują w bliskim czasie europejskie rynki zbytu w miejsce niemieckich cementowni.

—Fabryka Silników i Traktorów „Ursus“

(kt) Znana warszawska fabryka motorów „Ursus“ przekształcona w r. 1920 na spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym 25 milj. mk. zakończyła ubiegły rok operacyjny zyskiem 9.130.316 mk. Po dokonaniu ustawowych odpisów walne zebranie wyznaczyło 15 proc. dywidendy. Obecnie spółka posiada 50 milj. mk. kapitału akcyjnego, którego podniesienie było konieczne, wobec rozszerzenia zakresu działalności fabryki w kierunku budowy traktorów jak i motorów spalinowych. (4)

Artyści 15-letniej dziewczynki.

Obecnie w świecie znawców wywołuje obecnie w Londynie w Royal Academy wystawiony obraz 15-letniej młarki Ellen Soper. Wykazuje on skończoną technikę osobliwy zmysł kolorystyczny i siłę kompozycyjną tak zdumiewającą, że wielu znawców wierzyć nie chce. — aby go mogła malować niedorośła nawet jeszcze dziewczynka. Panna Soper przed dwoma laty zaledwie wzięła się do gruntownej nauki malarstwa a nauczyciel jej oświadczył, że jeszcze nigdy w swym życiu nie posiadał tak utalentowanej uczennicy, jak to nawpół dziecko jeszcze. Pochodzi ona z bardzo dobrej rodziny, w której jednak dotąd nie było wcale artystów. (5)

Upały w stanach Zjednoczonych

Dnia 23 czerwca br. temperatura w niektórych miejscowościach doszła do 92 stopni.

Nagle podniesienie się temperatury dało się we znaki wszystkim, przeważnie małym dzieciom, które są bardzo wrażliwe na gorąco.

Biuro statystyczne zanotowało, kilka pora

żeń a Henry Slocum, 270 West Broadway w Boston, znaleziony bez przytomności na ulicy, walczył ze śmiercią w miejskim szpitalu.

Był to najgorętszy dzień od 1909 r.

Skrapianie ulic w Radomiu.

Na skutek ciągłych utyskiwań grasy radomskiej że ulice i trotuary nie są przed zmiataniem polewane, że brudne są rynsztoki, od paru dni dozorca takowe polewają, a o. Żarnowski, wice-komendant policji 25 | VI konno objechał wszystkie ulice i dokonywał kontroli.

(Czy nie zdałoby się to i u nas w Łodzi, gdzie ulice skrapia się „od wypadku“ i to niezadko tylko z sagana na herbatę! — P. R.) (3)

LATO ŚNI SIĘ.

Lato śni się dalekie, słoneczne,
Miodne lipy i brzęczenia pszczoł,
Sąd cieniasty, jakieś szumy rzeczne,
Jakieś wonie żywiczne i zielne — — —

Na błękitne, na szumzące fale

Słońca smugi się kładą złociste,
Jakieś wielkie tęsknoty i zale,
Jak te woły, uchodzą przeczyste — — —

Jak te woły w mgłach słonecznych gina
Za dziesiątą gdzieś górą i rzeką
Za falami, co tak cicho płyną,
Na zamarcie gdzieś idą daleko — — —

Lato śni się. Dalekie wspomnienie
Łąk kwiecistych, zadumny i cisze,
Księżycowe po sadach jaśnienie,
Czar przestodki, co myśli kotyśle.

Srebrne rosy na trawach i kwiatach,
O zmierzchania liljowem opadłe...
Lato wraca wspomnieniem po latach —
Dni dalekie, zeichle już i zbladłe — — —

Jakieś dawne radości i smutki,
Łzy, jak rosy po trawach rozsiane,
Szczęście jasne, słoneczne i krótkie,
Gdzieś po latach echem ośpiewane. — — —

J. R. z L.

Popierajcie przemysł polski.

Teatr Scala

Cegielniana 18.

Tylko dziś i jutro o g. 8.30 w.
tylko 2 gośc. występy

Dwa wieczory artystyczne z udziałem:
Loli Patroni, E. Bodo,
St. Broneckiego, W. Romanówny, A.
Kamińskiego, Z. Ullasa, St. Haroński
oraz francuskiego duetu tanecznego Les Regans.

W programie:

Oj ta Waluta!!!

Awantura miłosno-giełdowa ze śpiewami i tańcami, z udziałem całego zespołu. W części koncertowej: Piosenki, kuplety, monologi, recytacje, śpiew operowy, tańce.
Początek o godz. 8,30 w.
Bilety w kasie teatru od g 11-2 i od 5 p. p.

2518-B-1

Korespondent samodzielny

w języku polskim i niemieckim poszukuje podobnej posady w branży żelaznej, lub włóknistej. Referencje bardzo poważne. Oferty proszę składać do adm. „Rozwoju“ pod lit. „M. S.“ (P 2316 i)

KUPUJĘ

brylanty złoto, srebro perły, diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe.

Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Milich 2157

Dr. K. Karnicki

d. starszy ordynator szpitala O tal micznego w Petersburgu, Choroby oczu.

Przyjmuje od godz. 3-4.

PIOTRKOWSKA 165.

(3228 B)

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Obrączki ślubne wszystkie fasony pierścionki kolczyki zegary zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placек przy sklepie zakład reperacyjny. E-5453-15

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczajska 43, Chrzanowicz. 3572-00

A!A!A! Łózko żelazne z materacem i ubranie wojskowe sprzedam ul. Grabowa 27 mieszkania 17 I-sze piętro w-5655-3

A! Fisharmonię 10zka dębowe szafę, kredens, stół, krzesła otomane lustro sprzedam tania Sienkiewicza 59 m 21 oficyna II wejście I piętro w. c. p. n. w-567-4

A! Meble, kredensy, szafy, łóżka, stoły krz. sta. sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 35 (podwórce) w. c. p. n. w-4

Do sprzedania szwejs. aparat mały bormaszyna kuznia powłowa rower z wołnem kołem Sienkiewicza 59 ślusarnia

Rower sprzedam Piotrkowska Krzemiński fryzjer n-w. cz w-1

Sklep do sprzedania wiadomość ul. Sienkiewicza 39 w-1

Fortepian sprzedam w niezłym stanie 50,000 marek byle za raz ul. Rzgowska 128 w-5659-1

Ogdzie można kupić dobre, ładne i niedrogo Piotrkowska 183 Popieranie Warszawski inwalidzie s. p. w-5650-2

Rower kupię w dobrym stanie bez gum Kilńskiego 193 m 4 w-5661-2

Pies wyżeł młody do sprzedania w adomość Kilińskiego 86 stróż wskazuje c. s. n. w-5662-3

Dom marowany 3 piętrowy z ogrodem, sprzedam tania z powodu nagłego wyjazdu, wiadomość ul. Łączna 25 przy Rzgowskiej a gospodarza w-5660-2

Maszynę Singera sprzedam tania Ogrodowa 28 m 14 w bramie w-5629-2

Sprzedam meble Sienkiewicza 59 oficyna II wejście II piętro mieszkanie 26 w-5620-2

Do sprzedania kietelma-szyna №18 tamże przymaie się pończochy, swetry i rękawiczki do roboty z własnej i powierzonej przędzy po cenach nader przystępnych Staro-Zarzewska 47-49 lewa oficyna I piętro m. 14 w-5682-1

Sprzedam sklep spożywczy dobrze prosperujący z wygodnym lokalem. cena przystępna Wiadomość przy ulicy Rzgowskiej 9 w sklepie obuwia w-5661-2

Do sprzedania różne skrzynie wiadomości Konstantynowska 52 restauracja 5637-3

Meble z 2 pokojami i kuchnią oraz maszynę szewską sprzedam Juliusza 26 m 10 w-5665-1

Rolwagi nowe i stare kuznie polowe i rury i półcalowe sprzedam Konstantynowska 58 s. n. s. n. w-5654-4

Sprzedam aparat fotograficzny 9x12 Przejazd 67 m 3 w-5665-1

Rower wołne koło do sprzedania ul. Wólczajska 112 m 7 front obejrzeć można od 10-1 w-547-1

Sprzedam sklep spożywczy z powodu zmiany interesu Leszna 2 przy Rzgowskiej w-5648-1

Do sprzedania szata do rzeczy i pies toksterer Rozwadowska 17-31 oficyna w-5640-2

Orki, strjon i bilard do sprzedania Zielona 11 w-5639-3

Domek do sprzedania i sklep wiadomość Cmentarna 20 sklep 5638-1

Konję motor naftowy, benzynowy 5 ciu konny, oraz tokarnię z mostkiem o długości odczenia 2-3 metry M. Swiderski ul. Przedborska 20 Radomsko w-1

Do sprzedania herbarium z urzędzeniem nadającym się do pierwszorzędnej cukierni lub restauracji ul. Konstantynowska 86 w-1

Do sprzedania ganitur mebli cało krytych Przejazd 48 a apicera w-10

Sprzedam tania szafę, łóżko i szalkę oszkloną (bibliotekę) Naurot 38 a m 6 w. c. s. w-2

Sprzedam dom 9 mieszkań z ogródkiem i jednym pokojem aby zaraz, wiadomość Aleksandrowska 43 oficyna p. Kubiak w-1

Różne:

Aktuszerka R. Pipikowa Piotrkowska 152 m. 14. Dla pań przyjezdnych pokoi. B-5369-0

Pokoju kawalerskiego od zaraz poszukuję ewentualnie tylko na lipiec. Chętnie z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków dla „W.D. do Redakcji „Rozwoju“”. E-5424-4

Solidny młody człowiek, który posiada wykształcenie szkoły handlowej i władza językiem polskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje biurowego zajęcia. Łaskawe oferty do „Rozwoju“ pod sub. F. B. E-5442-2

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (lombard akcyjny) o dział 16 lcz: I Zachodnia 31, za wiadomia, iż 28 lipca 1921 r i dni następnym odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej nr. 31, licytacja celem sprzedaży zastawów niewykupionych we właściwym czasie, zastawionych w oddziale I-szym Zachodnia nr. 31. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Kurjerze Łódzkim. 5-12 M-5382-1

Pokoju z kuchnią poszukuje pod zaraz oferty w Rozwoju pod JZ z-1

Zdemobilizowany oficer wojsk polskich posiadający wykształcenie szkoły handlowej i władza językiem polskim niemieckim i rosyjskim poszukuje biurowego zajęcia Oferty do Rozwoju pod S T z-1

Potrzebuję k. repetytora lub k. repetytorke z udziałem lekcji języka polskiego Wołna 24 m 45 z-1

Dnia 10/7 1921 r. Zaginął piesek rasy szcurnik cały biały ogonek długi obcięty nad ślepiami i uszami czarne i złote łaty Kto wskaże lub odprowadzi otrzyma nagrodę Kilińskiego 115 Restauracja z-2

Potrzebny zaraz mocny chłopak do zakładu pogrzebowego Przejazd 22 z-2

Wyżeł duży brązowy, biały ogon obcięty przybłąkał się odebrać można za zwrotem kosztów Przędzalniana 3 parter z-2

Kobieta poszukuje spółniczki do interesu z kapitałem 200.000 mk. wiadomość Rozwadowska № 6 m 3 z-2

Przyjmuje psy do tresowania Koziny, Włodzimierska 22 wt. czw. sob. niedz. z-3

Krawcowa pragnie zmienić posady znająca się na gospodarstwie może przyjąć u samoniego Oferty pod M M w Rozwoju z-2

Znaleziono sukienkę jest do odebrania za zwrotem kosztów Włodarski Aleksandrowska 99 m 7 z-3

Lecznica lekarzy specjalistów,
PIOTRKOWSKA № 17, (drugie podwórce).

10-11	dzieci	dr. Nowicki
9-10	oczu	dr. Garliński
9-10	nosa, gardła i uszu	dr. Goldberg
10-11	wewnątrz. dziecięc.	dr. Majłowski
11-12	wener. i skórne	dr. Dutkiewicz
11-12	kobięce	dr. Lupa
12-1	chirurg. i kobiece	dr. Artykuł
12-1	wew. (płuca i serca)	dr. Dzięcki
12 1/2 - 1 1/2	kobięce	dr. Jasiński
12 1/2 - 1 1/2	nosa, uszu, gardła	dr. Czapliński
1 1/2 - 2 1/2	nerwowe codz	dr. Starzyński
2-3	skórne i wener.	dr. Skusiewicz
2-3	oczu	dr. Michalski
3-4	chirurg. i kobiece	dr. Marks
3-4	wewn. i dzieci	dr. Jokić
3-4	nerwowe pon. sr. piąt.	dr. Mittelstaedt
4-5	oczu	dr. Karnicki
4-5	weneryczne i skórne	dr. Stawowczyk

OTWARTE: Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.
Porada 150 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 1157-B

Potrzebny człowiek samotny do koni Bruss-Zdrowie Grabski z-3

Potrzebny czeladnik szewski na roboty nowe i reperacje Zielona 11 5656-1

STUDENT Udziela matematyki i fizyki języków Killńskiego 86 m 3 godzina 8-9 wieczorem 5652-3

Studentka chrześcijanka rutynowana korepetytorka poszukuje lekcji Specjalność irancuski Łaskawe oferty sub filolo ja 569

Kobieta poszukuje spółdzielniczkę do interesu z kapitałem 200.000 Wiadomość Rozwadowska 6 m 4 5616-3

Potrzebna dziewczynka do pomocy w gospodarstwie Kzótka 7 m 4 5621-1

Młoda wdówka i opanienki młode z braku znajomości pragną zapoznać tyleż przyzwyczajonych panów Oferty do administracji pod młoda wdówka 5620-1

UCZEN VI klasy poszukuje posady biurowej na czas wakacji Łaskawe oferty pod uczeń proszę składać w administracji Rozwoju 5590-3

Technik długoletni praktyk poszukuje odpowiedniego zajęcia w fabryce Łaskawe oferty F D P Łódź poste restante 5651-3

Dwoch pokoi z kuchnią lub pokojem z kuchnią poszukuje od zaraz za wynagrodzeniem Oferty w Rozwoju pod T M. 5641-2

Przybłąkał się pies młody mały rasy wilczej odebrać Radwanska 69 m 25 Ciesielski 5613-1

12 lipca oobok cukierni Gromskiego z naleziono ponczo chy brązowe i dziecinne Odebrać można za zwrotem kosztów w Rozwoju 5642-1

Zaginęła suczka pół wilczej rasy wabi się leda odprowadzić za wynagrodzeniem Dzieła 3 (sklep) Pokozowski 5649-1

Doia 12 lipca 1921 roku Zaginęła suka rasy wilczej proszę o pomoc w Piotrkowska 115 T. Odręcki ostrzega się przed nabyciem 5350-5

OZWIESZCZENIE
Komornik przy Sądzie Oregowym w Łodzi Teofil Stanisław zam. przy ul. Konstantynowskiej 51 ogłasza że w dniu 18 lipca 1921 r od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Ludwiki 33 odbędzie się sprzedaż przez licytację w drodze działawo rachomości wapna lasowego cegły narzędzi ciesielskich wołanu wózka uprząży mebli i t. o pozostałym po zmarłym Władysławie Krzyżerze ocenionych na mk 15005 fen 38 Łódź dnia 7 lipca 1921 r Komornik Teofil Stantisz 4254-2

Zagubione dokumenty
Radzki Zygmunt, Sikawska 11 zagubił kartę bezterminowego arlopu wyd. Łodzi z-2
Rudolf Hawnik zamieszkały w Kalinie gmina Wiskitno powiat Łódzki zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łodzi w-2
Ordynas Berek Zachodnia 34 zagubił paszporty, rosyjski i niemiecki wyd. w Łodzi w-2

JAJAC w kierunku Łódź - Zgierz zginęła mi walizka z mierzajaca w sobie wartosci na 6 tysięcy i gotówką 4 tysiące marek oraz paszport niemiecki wydany w powiecie Łęczyckim zamieszkała w Ozorkowie przy ul. Maszkowskiej 203 Irenej Filiipiakówny Łaska wyznalozca zecne zlozyca za wynagrodzeniem 5646-1

Grzestak Andrzej Czajkowski w ska 72 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi w-5323-3

Zagubiono 2 zaświadczenia na prawo obywatelstwa polskie go wydane na miasto Łódź w Komisariacie Rządu na imię Lidji i Teodozji Boruchowskich

Zaginęła legitymacja chlebowa na 5 osób na imię Aleks Schindler Główna 11 w-5657-2

Ferdynand Kujel z Ozorkowa zagubił paszport polski wyd. w Łęczycy 5624-3